

Andrzej DUDA

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej.

Historia męczeństwa Ulmów powinna być znana na całym świecie

Jako Polacy jesteśmy dumni, że 10 września 2023 roku rodzina Ulmów, naszych rodaków, zostanie włączona w poczet błogosławionych Kościoła katolickiego. Znaczenie tego wydarzenia wykracza poza wymiar religijny. Będzie to również hołd dla bohaterów uosabiających najwyższe ideały człowieczeństwa.

Pożółkła, mocno zużyta Biblia, otwarta na przypowieści o miłosiernym Samarytaninie, z tytułem tego fragmentu zaznaczonym czerwoną linią i odręcznym dopiskiem: TAK! – właśnie ten eksponat mam przed oczami, ilekroć wracam myślami do Muzeum Polaków Ratujących Żydów podczas II Wojny Światowej im. Rodziny Ulmów we wsi Markowa na południu Polski.

Wspomniany egzemplarz Pisma Świętego należał do małżeństwa Józefa i Wiktorii Ulmów. Byli polskimi rolnikami, którzy w swoim domu udzielili schronienia ośmiorgu współobywatelom pochodzenia żydowskiego: Saulowi Goldmanowi z jego czterema synami, Gołdzie Grünfeld oraz Lei Didner z małą córką. Tuż przed świtem 24 marca 1944 roku do gospodarstwa w Markowej wtargnęli niemieccy żandarmi. Zastrzelili na miejscu ukrywających się Żydów oraz ich opiekunów. Zginęli nie tylko Józef Ulma i jego ciężarna żona Wiktoria, ale też sześcioro ich kilkuletnich dzieci.

Niemiecka nazistowska okupacja, Holokaust oraz masowe zbrodnie na Polakach to ogromnie ważny i wciąż bolesny wątek dziejów mojej Ojczyzny. Los rodziny Ulmów podzieliło wielu moich rodaków. Co roku 24 marca obchodzimy święto państwowe – Narodowy Dzień Pamięci Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką.

Przed wybuchem II wojny światowej w Polsce żyła bardzo liczna społeczność żydowska, jedna z największych w historii tego narodu. Żydzi przez wieki chętnie osiedlali się w naszym kraju, który sami nazwali wszystko mówiącym słowem Polin, tłumaczonym jako „tutaj odpoczniesz”. Cieszyli się w Polsce pokojem i możliwościami rozwoju, a nasza stolica – Warszawa – pod koniec lat 30. XX wieku była drugim największym w świecie skupiskiem ludności żydowskiej, zaraz po Nowym Jorku.

Niemiecki plan całkowitej zagłady Żydów – porażający swoim nieludzkim, mechanicznym, nieledwie przemysłowym charakterem – musiał te fakty uwzględnić. Dlatego właśnie w okupowanej Polsce niemieccy naziści stworzyli fabryki śmierci: obozy zagłady, do których transportowano również Żydów z innych krajów podbitych przez III Rzeszę. Nadto Polska słynęła od wieków jako państwo tolerancyjne, kraj, w którym kultura i stosunki społeczne kształtowane były przez wartości chrześcijańskie. Niemieckie władze okupacyjne spodziewały się więc oporu wobec swoich zbrodniczych działań. Stąd też zagroziły śmiercią każdemu, kto na naszych ziemiach choćby tylko próbował udzielić jakiegokolwiek pomocy ukrywającemu się Żydowi. Jednak mimo tak surowej sankcji tysiące polskich Żydów otrzymało wsparcie pozwalające ocalić życie. Pomagano im w ucieczce z getta, udostępniano ukryte miejsca pobytu, dostarczano żywność, pieniądze, fałszywe dokumenty.

Historycy wciąż odtwarzają przebieg dramatycznych wydarzeń tamtych lat. Dotąd już ponad siedem tysięcy Polaków, w tym Wiktoria i Józef Ulmowie, zostało uhonorowanych tytułem Sprawiedliwego wśród Narodów Świata, przyznawanym przez jerozolimski Instytut Jad Waszem. W czcigodnym gronie Sprawiedliwych Polacy stanowią największą grupę narodową. Również polskie władze i instytucje państwowe nie ustają w staraniach, aby godnie upamiętnić tamtych cichych, często anonimowych bohaterów – szczególnie tych, którzy swoją ofiarność i odwagę przypłacili życiem.

Jako Polacy jesteśmy dumni, że 10 września 2023 roku rodzina Ulmów, naszych rodaków, zostanie uroczyście włączona w poczet błogosławionych Kościoła katolickiego. Znaczenie tego wydarzenia wykracza poza wymiar religijny. Będzie to również hołd dla bohaterów uosabiających najwyższe ideały człowieczeństwa. Historia ich męczeństwa – wstrząsająca, a zarazem budująca jako niezwykle świadectwo miłości bliźniego – powinna być znana na całym świecie. Niech przemienia ludzkie serca, niech będzie wzorem otwartości i solidarności wobec drugiego człowieka.

Andrzej Duda

Tekst publikowany wspólnie z polskim miesięcznikiem „Wszystko co Najważniejsze” w projekcie historycznym z Instytutem Pamięci Narodowej i Polską Fundacją Narodową.